

MARIAN KANIOR OSB

ZASŁUGI BISKUPA ANDRZEJA STANISŁAWA KOSTKI ZAŁUSKIEGO DLA AKADEMII KRAKOWSKIEJ (1746–1758)

1. SYLWETKA A. S. ZAŁUSKIEGO

Andrzej Stanisław Załuski (1695–1758), biskup kolejny płocki, łucki, chełmiński, a w końcu krakowski urodził się 2 XII 1695 r. w Jedlance w rodzinie wojewody rawskiego Aleksandra Józefa. Jego bratem był Józef Andrzej Załuski. Andrzej Stanisław, przeznaczony przez rodzinę do stanu duchownego już w wieku chłopięcym, został w roku 1708 kanonikiem krakowskim, dziekanem pułtuskim, a następnie prepozytem kapituły płockiej, dzięki temu objął przywiązane do tej prałatury tzw. księstwo sieleńskie. Uczęszczał do szkół jezuickich i pijarskich, a także studiował w 1715 r. matematykę w Gdańsku. W ciągu lat 1716–1718 zwiedzał wraz z bratem Józefem kraje Europy Zachodniej (Niemcy, Holandia, Francja, Włochy). W Rzymie studiował na Sapienzy, gdzie uzyskał w 1717 doktorat obojga praw.

Po powrocie do kraju szedł bardzo szybko w karierze kościelnej utartą drogą na coraz bardziej intratne beneficja kościelne. W 1723 r. został biskupem płockim, w 1737 przeszedł na biskupstwo łuckie, w dwa lata później na biskupstwo chełmińskie. Ponadto był opatem komendataryjnym cysterskich opactw w Paradyżu i Czerwińsku. Od 1746 r. do swej śmierci w 1758 r. był ordynariuszem diecezji krakowskiej. Związany początkowo ze Stanisławem Leszczyńskim, po śmierci Augusta Mocnego przeszedł do obozu saskiego i pełnił wysoką godność wielkiego kanclerza koronnego w latach 1735–1746. Na tym urzędzie był inicjatorem wielu reformatorskich zamierzeń królewskiego dworu w dziedzinie społeczno-gospodarczej oraz prób poprawy ustroju naszego kraju i wzmocnienia władzy królewskiej¹.

2. OŚWIATOWE PLANY REFORMATORSKIE A. S. ZAŁUSKIEGO

Interesował się także zagadnieniem studiów uniwersyteckich. Gdy Tomasz Zamoyski czynił w 1745 r. u Stolicy Apostolskiej oraz na dworze drezdeńskim sta-

¹ J. Wysocki, *Załuski Andrzej Stanisław, h. Junosza (1695–1758)*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. H. Wyczawski, t. 4, Warszawa 1983, s. 514–516.

rania w sprawie reformy Akademii Zamoyskiej, to biskup Andrzej Stanisław Załuski jako wielki kanclerz koronny służył pomocą w urzędowych staraniach. W podanym wówczas programie okazał się wielkim praktykiem. Według niego dotychczasowy system akademicki można zmienić przez: sprowadzenie profesorów z zagranicy oraz przez żądanie od kandydatów na katedry uniwersyteckie odbycia wcześniej kilkuletnich studiów uniwersyteckich za granicą. Dopiero przy pomocy zdatnych profesorów, będzie można przeprowadzić reformę nauczania i to bardzo wszechstronną. Najpierw uważał za rzecz konieczną oczyszczenie języka z gąszcza niezrozumiałych słów, metafor i przenośni. Poważne zmiany winny nastąpić w programie nauczania. Na studiach prawniczych powinny być prowadzone wykłady z taki przedmiotów jak: prawo natury, prawo narodów, prawo cywilne i prawo publiczne Królestwa Polskiego. Należałoby „podnieść i ocucić wrota do nauk” przez filozofię. Podobnej reformy wymagało nauczanie matematyki, wykorzystywanej dotychczas do wydawania kalendarzy. A. S. Załuski bardzo mocno podkreślał konieczność wprowadzenia nieznaney w naszym kraju fizyki eksperymentalnej „matki wynalazków”. Wzorem obcych uniwersytetów i towarzystw naukowych należałoby wprowadzić także naukę ekonomii. Natomiast troskę o teologię i prawo kanoniczne należałoby pozostawić biskupom².

Gdy podejmowane przez Augusta III próby reform zawiodły, A. S. Załuski odsunął się od działalności politycznej i osiadłszy w 1746 r. na krakowskiej stolicy biskupiej skierował swoją aktywność na sprawy gospodarcze (górnictwo, hutnictwo, rolnictwo, leśnictwo)³. Wówczas mógł także przystąpić do realizacji narysowanego już uprzednio programu reformy studiów wyższych na Akademii Krakowskiej.

3. AKADEMIA KRAKOWSKA W POCZĄTKACH KANCLERSTWA A. S. ZAŁUSKIEGO

Alma Mater Jagellonica w owym czasie, jak wszystkie średniowieczne uniwersytety, był do lat osiemdziesiątych XVIII wieku instytucją kościelną i duchowną. Z ramienia Stolicy Apostolskiej nadzór nad studiami sprawował miejscowy ordynariusz, jako wielki kanclerz. Uniwersytet był także korporacją prawną, dzięki czemu miał zarówno samorząd majątkowy jak i swoje sadownictwo sprawowane przez rektora, obejmujące studentów oraz całe gremium profesorskie i pracownicze uczelni. Profesorom, jako duchownym przysługiwała apelacja od sądu rektorskiego do sądu biskupiego⁴.

W czasach poprzedzających reformę Kołłątajowską Akademia Krakowska składała się z 4 wydziałów. Najważniejsze były wydziały: teologiczny i prawny, z uwagi na ich uposażenie. Filozofia była wstępem do innych wydziałów i wszel-

² E. Rostworowski, *Czasy saskie (1702–1764)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 407 i ns.

³ H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, oprac. Jan Hulewicz, Wrocław 1953, s. 168–170.

⁴ Wł. Chotkowski, *Księdza prymasa Poniatowskiego spustoszenia kościoła w Krakowie. Przyczynek do dziejów Uniwersytetu. Rozprawy Akademii Umiejętności*, t. 36, Kraków 1918, s. 90.



Andreas Zaluski Princeps Episcopus Craioviensis
Primus Fundator Bibliothecae Varsaviensis. Mort: 1758.

kiego rodzaju promocji na Akademii Krakowskiej⁵. Była to zwyczajna droga, którą każdy musiał przejść. Pierwszym stopniem na Akademii był bakałarz filozofii. By go osiągnąć kandydat musiał przejść przez egzamin z pięknych nauk (Artium), a więc z języka łacińskiego, retoryki, poetyki i niektórych części filozofii. Ponieważ w akademii dochodzono do stopni nie konkursem lecz starszeństwem, promocja od bakałarza filozofów do kolegium teologów lub prawników, wymagała bardzo długiej drogi niekiedy do dwudziestu lat, przez pracę na koloniach oraz po napisaniu wielu panegiryków na cześć zmarłych teologów czy jurystów. Aby wejść do Kolegium Mniejszego musiał napisać dysertację z filozofii na publiczną dysputę i podobną, gdy wchodził do Kolegium Większego.

Najlepiej był zorganizowany Wydział Teologiczny. Miał on swoje przywileje, prawa i statuty, którymi się rządził na wzór paryskiej Sorbony i innych zagranicznych akademii⁶. Liczył też najwięcej wykładowców. Wynikało to stąd, że do katedr teologicznych były przywiązane beneficja, dające znaczne dochody. Celem zabezpieczenia sobie starości, profesory innych wydziałów przyjmowali święcenia kapłańskie i przechodzili na Wydział Teologiczny, co oczywiście nie wpływało dodatnio na ożywienie prac tego wydziału. Było powszechnym zwyczajem Akademii Krakowskiej, że członkowie Kolegium Większego zajmujący się filozofią, by uzyskać lepsze beneficjum rzucali filozofię dla studium nauki teologii. Wypracowany matematyk lub filozof, który całe życie mało zajmował się teologią, dla wygodniejszego życia brał do rąk podstawowy podręcznik teologii, *Summę* św. Tomasza z Akwinu. Księża bowiem mieli w samym Krakowie trzy kolegiaty. Najbogatsze prałatury i kanonie mieli teologowie i prawnicy. Filozofowie jako najmłodszy musieli się zadowalać najuboższymi placówkami. Oprócz tych trzech kolegiat akademia miała przywilej rozdawania prałatur i kanonii po wielu katedrach. W krakowskiej katedrze dwie kanonie dzielili między siebie teolodzy i prawnicy. W innych większość głosów akademicy umieszczali kolegów większych lub mniejszych, należących do Akademii Filozofów. Wynik był taki, że wielu zdolnych ludzi, zwątpiwszy na uzyskanie kanonii krakowskiej, rzu-

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, [cyt. AGAD], Tzw. Metryka Litewska. (Met. Lit.), dz. VII., t. 200, k. 108.

⁶ Jak podaje J. A. Putanowicz Kolegium Więszemu przysługiwało prawo:

1. rozdzielania katedr w kolegium mniejszym i powoływania profesorów w tym kolegium na opróżnione miejsce zarówno spośród siebie jak i z poza ich grona,
2. prezenty na wszystkie prałatury i kanonie w kolegiacie św. Anny,
3. prezenty na probostwo w tejże kolegiacie, na dziekanię i dwie kanonie w kolegiacie WW. Świętych,
4. prezenty na prałatury i kanonie w kolegiacie św. Floriana, wyjąwszy prepozyturę, zastrzeżoną dla całego gremium profesorskiego,
5. prezenty na kantorię i kancelarię sądecką,
6. prezenty na scholasterię kurzelowską,
7. prezenty na plebanię w Zielonkach,
8. prezenty na niektóre altarie w kościele katedralnym oraz w kolegiatach sandomierskich ŚŚ. Młodzianków i św. Anny. – J. A. P u t a n o w i c z, *Stan wewnętrzny i zewnętrzny Studii Generalis Cracoviensis, Cracoviae 1774*, s. 10.

cali akademię. Było jeszcze wiele probostw i plebanii inkorporowanych do uczelni, które akademicy aktualnie pracujący dzielili między siebie⁷.

Drugim co do znaczenia był Wydział Prawa, gdyż akademia dostarczała w XVIII wieku przede wszystkim kanonistów do konsystorzki biskupich. W związku z tym zapotrzebowaniem, dawną przewagę prawa rzymskiego zastąpiło prawo kanoniczne, a słuchaczami na wydziale – poza kandydatami na profesorów – byli przeważnie młodzi księża i klerycy, przygotowujący się do pracy w konsystorzach. Na siedem wykładów zaplanowanych na 1774 r. cztery dotyczyły prawa kanonicznego. Wydział prawa organizował swoje zajęcia na wzór Sapienzy rzymskiej, lekceważąc sobie postępy nauki prawa we Francji i Niemczech. Dobrze były prowadzone zajęcia na katedrach procesu kościelnego i prawa rzymskiego. Od 1748 r. na tym wydziale uruchomiono także katedrę prawa natury i narodów. Temu przedmiotowi nadawano wówczas taką rangę jak w wiekach średnich prawu rzymskiemu⁸.

Medycyna w czasach kanclerstwa A. S. Załuskiego posiadała formalnie obsadzone 3 katedry: anatomii, instytucji medycznych i botaniki. Praktycznie jednak na wydziale pracowało dwóch profesorów, z których jeden zajmował się tylko leczeniem studentów. Jednakże wykładów na wydziale nie było od dawna. Właściwie chodziło tylko o utrzymanie fikcji, by zachować prawo akademii do egzaminowania cyrulików i kontroli aptek, przy czym to ostatnie uprawnienie przechodziło coraz bardziej na magistrat. Uniwersytet zdawał sobie sprawę, że pozostał w tyle za nauką Zachodu, że powinien utworzyć zakład anatomiczny, kliniki, założyć ogród botaniczny, ale na to potrzebne były fundusze, a cały dochód wydziału wynosił 200 złp, co nie wystarczało nawet na utrzymanie jednego profesora⁹.

Cała działalność naukowa akademii w latach 1750–1764 ograniczała się do wydawnictw kalendarzy prognostycznych. Akademia nie mogła podejmować jakiegokolwiek rywalizacji na polu naukowym ze swoimi współzawodnikami jezuitami i pijarami. Bardzo mało starszych akademików znało, poza łaciną wykładową, jakiś obcy język, czy nawet tak rozpowszechnioną wówczas francuszczyznę. Jeszcze mniej było profesorów, którzy odbyli studia zagraniczne np. w Rzymie. W akademii dochodziło się do wszystkiego nie pracą naukową i studiami zagranicznymi, lecz drogą lat służby, regularnym udziałem w dysputach i względami starszych¹⁰.

Od lat trzydziestych aż po lata siedemdziesiąte XVIII wieku toczyła się w Akademii Krakowskiej zacięta walka między dwoma wydziałami: teologii i prawa. Teologowie, którzy dzięki aktowi fundacji zarządzili w Kolegium Większym [Collegium maius], przywłaszczyli sobie od dawna prawo powoływania profesorów do Kolegium Mniejszego [Collegium minus], mimo, że w myśl ustaw to prawo przysługiwało całemu uniwersytetowi. W wyniku tego stanu, filozofo-

⁷ AGAD Tzw. Metr. Lit. dz. VII. t. 200, k. 110.

⁸ M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od reformy kolołtąjowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964, s. 13 i ns.

⁹ W. Tokarz, *Komisja Edukacji Narodowej i Uniwersytet Jagielloński*, Warszawa 1924, s. 24.

¹⁰ W. Tokarz, *Komisja Edukacji...*, s. 21–22.

wie całkowicie zależni od teologów, na naradach uniwersyteckich musieli się podporządkować im zupełnie i teologowie rozporządzali zwartą większością 27 głosów przeciwko 7 – prawników. Dawało to teologom decydujący wpływ na całe życie uniwersytetu i tę swoją przewagę podobno teolodzy wykorzystywali niekiedy w sposób nawet brutalny¹¹.

Ponieważ ten wewnętrzny stan Akademii był znany zarówno w kraju jak i Rzymie, papież i król polecieli biskupowi krakowskiemu kard. Janowi Lipskiemu, jako kanclerzowi akademii, przeprowadzenie wizytacji i zakończenie tego gorszącego sporu. Kard. Jan Lipski¹² zamierzając złamać przewagę Kolegium Większego i zrównać w prawach wszystkie trzy wydziały, postarał się w 1740 r. o breve papieskie dla dokonania wizytacji w Akademii Krakowskiej i zatwierdzenie tegoż przez króla Augusta III Sasa. Teolodzy od samego początku czynili wizytatorowi trudności natury formalnej. Najprzód nie można było odczytać upoważnień wizytatora z powodu celowej nieobecności teologów. Mimo doręczenia im wezwań przez bedeli, nie przychodzili na zebrania uniwersytetu, uniemożliwiając prowadzenie obrad. W końcu cała starszyzna uniwersytecka, oświadczająca się za reformą, wniosła 26 września 1741 r. uroczysty protest przeciw teologom. Nie dało to żadnego pozytywnego skutku. Zatarg trwał jeszcze przez cały rok następny. Większość akademików próbowała się odwołać do regulaminu obrad uniwersyteckich i domagała się kary na „burzycieli”. Ostatecznie zaniechano w 1743 r. prowadzenia reformy „propter bonum pacis”. W ten sposób działalność J. kard. Lipskiego właściwie doprowadziła tylko do złagodzenia napięć między wydziałem teologicznym a wydziałem prawa¹³.

5. UNIWERSYTECKA DZIAŁALNOŚĆ REFORMATORSKA A. S. ZAŁUSKIEGO

Następca kard. J. Lipskiego na krakowskiej stolicy biskupiej biskup Andrzej Załuski nie wyrabiał sobie formalnego pełnomocnictwa papieskiego i królewskiego do przeprowadzenia wizytacji i reformy, niemniej okres jego rządów diecezją krakowską charakteryzuje pozytywne osiągnięcia również w historii Akademii Krakowskiej. Zaraz po objęciu stolicy krakowskiej w 1746 r. podjął energiczne wysiłki zmierzające do podniesienia z upadku Akademii. Istotą jego pomysłów była nie tyle reforma organizacyjna co naukowa uniwersytetu, chociaż brał w obronę prawników wobec nienaturalnej przewagi teologów. Dążył do związania uniwersytetu z nowoczesnym rozwojem nauki tj. priorytetu nauk ścisłych nad humanistycznymi i do prowadzenia badań metodą eksperymentalną.

¹¹ W. Tokarz, *Komisja Edukacji...*, s. 16.

¹² Kołłątaj tak oceniał tę postać: *Kardynał Lipski, człowiek swego wieku oświecony, tyle jednak kochający swe życie okazałe, wygodne aż po rozkosz, że wcale interesu duchownego zdał na subalternów i bardzo mało się nimi zatrudniał. Jego nawet epistula pastoralis była tylko przez niego podpisana, nie napisana.* – H. Kołłątaj, *Stan Oświecenia w Polsce...*, s. 234.

¹³ M. Chamaćówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej – Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kołłątaja 1777–1786*, Wrocław 1957, s. 15; M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa...*, s. 14.

W tym celu za własne pieniądze wysłał akademika ks. Marcina Świątkowskiego do Paryża, Londynu i Halle, gdzie został uczniem Ch. Wolffa. Po powrocie do kraju prowadził on w latach 1749–1754 zajęcia z „matematyki czystej” i astronomii praktycznej. Jednakże działalność M. Świątkowskiego spotkała się ze zdecydowaną opozycją starszych teologów i wkrótce z Akademii ustąpił¹⁴. Biskupa kanclerza cechowała zdolność niezrażania się trudnościami i powracania po niepowodzeniu do udaremnionego chwilowo zamiaru. Opornych przeciwników zjednywał dobrocią. Spotkawszy się z opornym nastawieniem grona profesorskiego począł działać inaczej. Wyzyskał swoją władzę kanclerską dla utrzymania porządniejszego „status quo” na wydziale filozoficznym; zażądał regularnego relacjonowania o stanie akademii i rozciągnął większy nad nią nadzór. W tym celu zwrócił się w 1748 r. do Uniwersytetu z szeregiem pytań dotyczących jego stanu. Akademia powierzyła opracowanie odpowiedzi poszczególnym dziekanom. Niestety nie zachowały się interesujące nas wyjaśnienia. Wiadomo tylko, że Wydział Prawa zwlekał z odpowiedzią, co by wskazywało na niechęć akademików do projektowanych przez biskupa zmian.

Najliczniej uczęszczanym i dlatego stanowiącym ważną pozycję w oddziaływaniu kulturalno-oświatowym był wydział filozoficzny. W połowie XVIII wieku na tym wydziale nadal centrum programu zajmował kurs filozofii arystotelesowskiej (logika, fizyka i metafizyka). Oprócz Arystotelesa wykładano filozofię Alberta Wielkiego, *Aksjomaty* Bedy i fizykę Jakuba Charpentier. Matematyki uczono według Euklidesa, Jana de Muris, *Gemmy* Frizjusza i Jana Brożka. Załuski postanowił zacząć reformę od matematyki, gdyż reforma nauczania matematyki, uważanej za fundament nowych nauk, oznaczała reformę znacznej części studiów filozoficznych.

W styczniu 1750 r. biskup A. S. Załuski zaproponował Akademii utworzenie na własny koszt katedry fizyki doświadczalnej i matematyki. Uniwersytet przyjął projekt i wybrał komisję do ułożenia statutu fundacji. W skład komisji weszli profesorowie i doktorzy teologii: Stanisław Filipowicz, Józef Popiołek, Antoni Krzanowski, Wawrzyniec Sałszewicz i Jan Przypkowski. Wszyscy mieli za sobą długie lata pracy w „szkole matematycznej”. Do tego grona na żądanie wielkiego kanclerza A. S. Załuskiego dodano jeszcze Marcina Świątkowskiego, który wrócił świeżo ze studiów zagranicznych¹⁵.

Według E. Rostworowskiego projekt opracowany przez komisję dzielił zajęcia z matematyki na trzy części: 1. matematykę czystą, 2. matematykę stosowaną i 3. fizykę dogmatyczno-eksperymentalną. Matematyka stosowana miała obejmować elementy: mechaniki, statyki, hydrostatyki, areometryki, hydrauliki, optyki, katoptryki, dioptryki, astronomii, geografii, gnomiki, chronologii, pirotechniki, architektury cywilnej i wojskowej oraz geodezji. Te przedmioty, których nie objęto kursem matematyki stosowanej, a więc: o właściwościach i afektach ciał, o szczególnych rodzajach i regułach ruchu, o świetle, ziemi, planetach, roślinach, zwierzętach itd. weszły do kursu matematyki dogmatyczno-eksperymentalnej. Całość kursu miała trwać 3 lata. Tak zreorganizowana szkoła matematycz-

¹⁴ K. Opałek, *Myśl Oświecenia w Krakowie*, Kraków 1955, s. 47.

¹⁵ E. Rostworowski, *Czasy saskie...*, s. 413.

na miała obejmować sześciu profesorów specjalistów. Poza kursem miał jeszcze pracować astronom (*astronomus perpetuus*), który wraz ze studentami prowadziłby obserwacje astronomiczne. Należało zatem zdobyć nowe instrumenty do tych badań. Poza godzinami kursu odbywałyby się praktyczne ćwiczenia z geometrii w terenie. Studenci mieli przerabiać kurs matematyczny równoległe z kursem filozoficznym¹⁶.

Ostatecznie jednak nie doszło do fundacji nowej katedry, mimo że Załuski znowu poruszył w 1754 r. sprawę reformy wydziału filozoficznego. Zdaje się, że znowu napotkał na opór ze strony akademików, ale ta sprawa nie jest znana. Niemniej mimo utraty związanej z osobą ks. M. Świątkowskiego katedry matematyki i fizyki doświadczalnej po kilku latach profesorowie sami podjęli starania wznowienia kursu matematyki. W marcu 1757 r., po zatwierdzeniu przez ogólnouniwersyteckie zgromadzenie programu nowego kursu matematycznego, Jakub Niegowiecki rozpoczął wykłady nauk matematyczno-fizycznych¹⁷. Zatem plan recepcji nowożytnych nauk ścisłych został częściowo przyjęty przez krakowskich akademików.

Brak było odpowiednich pomocy naukowych. Jednakże już w 1757 r. podjęto na uniwersytecie uchwałę w sprawie druku tablic trygonometrycznych dla studentów. W 3 lata później zrealizowano sprawę uposażenia. Na wydziale filozoficznym podjęto uchwałę, że kandydaci spośród bakałarzy ubiegający się o doktorat, oraz doktorzy starający się o tożę, mają obowiązek 4 godziny tygodniowo słuchać wykładów z kursu matematyki. Tę uchwałę zatwierdziła Konwokacja uniwersytetu w 1763 r. Tym sposobem kurs matematyczny wszedł w życie dopiero po śmierci Załuskiego i krakowska szkoła matematyczna sprzed reformy Kołłątajowskiej może się poszczycić Janem Śniadeckim.

Podjęte przez biskupa A. S. Załuskiego próby unowocześnienia Akademii Krakowskiej nie ograniczyły się tylko do zagadnień filozoficzno-matematycznych. Od samego początku swych rządów biskupich nosił się z zamiarem utworzenia w Krakowie rzeczywistego wydziału lekarskiego¹⁸. Dzięki jego inicjatywie na wydziale prawa już w 1748 r. powstała na Akademii Krakowskiej katedra prawa natury, prawa narodów oraz prawa krajowego, na której prowadzono wykłady z podręczników Thomasia i Wolffa¹⁹. Pierwszym wykładowcą tego przedmiotu został Kazimierz Jarmundowicz. Załuski zamierzał także utworzyć na Wydziale Prawa katedrę prawa polskiego, czemu przeszkodziła mu śmierć. Pozostawił tylko wydziałowi niepełną fundację w formie zapisu 6000 złp. Wprawdzie zapis na ten cel został zrealizowany dopiero po jego śmierci, bowiem wprowadzono na tym wydziale na stałe wykłady z tego przedmiotu²⁰.

¹⁶ E. Rostworowski, *Czasy saskie...*, s. 414.

¹⁷ W. Baczkowska, *Reformatorskie inicjatywy w Uniwersytecie Krakowskim na tle marzmu naukowego epoki saskiej*, [w:] *Kraków w czasach saskich. Materiały sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1982 r.*, Kraków 1984, s. 101.

¹⁸ M. Kaniór, *Wydział Teologiczny Akademii Krakowskiej w przededniu reformy Kołłątajowskiej*, „*Analecta Cracoviensia*” t. 28:1996, s. 402.

¹⁹ M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa...*, s. 16.

²⁰ H. Barycz, *Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego*, Wrocław 1964, s. 61; B. Suchodolski, *Nauka polska w okresie Oświecenia*, Warszawa 1953, s. 174 i 688.

Ważną inicjatywą naszego biskupa było dążenie do zaprowadzenia na Akademii Krakowskiej katedry języka hebrajskiego celem pogłębienia studiów teologicznych. W latach 1751–1757 profesorem tego przedmiotu był Jan Kociński. Dopiero w 1767 r. objął tę katedrę Antoni Opolski, rabin, który przeszedł na katolicyzm²¹. Bp A. Załuski zachęcał także akademików do częstszych podróży do Rzymu. Dla podniesienia poziomu nauczania teologii kładł nacisk na prowadzenie dysput publicznych. Nakazał pociągać do sądów biskupich wydawców niedorzecznych kalendarzy prognostycznych, ośmieszających akademię. Założył także w Krakowie drukarnię, zwaną od 1759 r. Drukarnią Seminarium Biskupio-Akademickiego, którą przekazał następnie uniwersytetowi²².

6. SEMINARIUM AKADEMICKIE

Dążenia reformatorskie biskupa A. S. Załuskiego objęły również wychowanie duchowieństwa. Już jako biskup płocki założył w tamtejszej diecezji seminarium dla 20 alumnów²³. Podobnie w Krakowie, chcąc zapobiec brakowi kleru świeckiego założył Seminarium Akademicko-Diecezjalne przy akademii. Na seminarium przygotowano dawną bursę dla kleryków, założoną jeszcze w 1641 r. przez Macieja Sisiniusza, kanonika kujawskiego, zwana bursą Jerozolimską. Dnia 2 XII 1757 r. biskup A. S. Załuski dokupił sąsiednią kamienicę, zwaną Bełchatowską, którą darował seminarium, i po połączeniu obu budynków oraz adaptacji, erygował uroczyscie Seminarium Akademickie, które oddał pod rządy Akademii Krakowskiej²⁴. W seminarium mieszkali studenci, przygotowujący się do kapłaństwa oraz zakonnicy, jak: benedyktyni, cystersi czy kanonicy laterańscy, mający w przyszłości objąć zajęcia publicznych nauczycieli.

Zwykle kleryków bywało około 15. Utrzymywali się z własnych funduszy. Tylko 1 kleryk mógł korzystać z funduszu M. Sisiniusza. Kandydaci do tego seminarium musieli się wylegitymować pisemnym świadectwem o zdolnościach, obyczajach i nauce ze szkoły średniej oraz byli poddawani egzaminowi wstępnemu wobec prefekta i wice-prefekta seminarium. Kleryków, zamieszkujących seminarium obowiązywał następujący regulamin. Codziennie byli zobowiązani do uczestniczenia w kaplicy seminaryjnej w modlitwach porannych, na które składała się modlitwa, czytanie Pisma św. Nowego Testamentu oraz do uczestniczenia we Mszy św. Po południu o godzinie 16 śpiewano nieszpory i odbywano rachunek sumienia. W niedziele i święta recytowano w kaplicy całe oficjum. Dwa razy na miesiąc przystępowali do spowiedzi św. Spowiednikami bywali ojcowie Kapucyni. Każdego kleryka obowiązywało odbycie corocznych rekolekcji²⁵.

²¹ E. Rostworowski, *Czasy saskie...*, s. 411.

²² K. Opałek charakteryzuje go trafnie, że był to mąż, który w nauce widział wyraźnie instrument postępowych przemian gospodarczych. – Tenże, *Myśl Oświecenia w Krakowie...*, s. 45.

²³ Ł. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, Kraków 1852, s. 237.

²⁴ BJ rkps 1170 t.III, s. 76–77.

²⁵ BJ rkps 1170 III, s. 136–137.

Z woli fundatora klerycy Seminarium Akademickiego byli zobowiązani do uczęszczania na wykłady profesorów Wydziału Teologicznego Akademii Krakowskiej z pięciu przedmiotów: Pisma św., historii Kościoła, z teologii dogmatycznej, z teologii moralnej i prawa kanonicznego, publicznego i prywatnego. Uczestniczenie w wykładach z innych przedmiotów było dobrowolne. Dzięki zajęciom uniwersyteckim zyskiwali lepsze przygotowanie do pracy duszpasterskiej niż alumni innych seminariów. Ponadto miewali codziennie po dwie konferencje ascetyczne, na których zdawali sprawozdanie ze słuchanych nauk na uniwersytecie oraz z lektury domowej. Jako przyszli kaznodzieje i katecheci mieli jeszcze w seminarium zajęcia z kaznodziejstwa, katechetyki oraz śpiewu i innych przedmiotów potrzebnych kapłanowi, jak teologia pasterska, ceremonie. Praktykę duszpasterską odbywali w katedrze oraz w kościołach akademickich: św. Anny, Wszystkich Świętych, św. Mikołaja i św. Floriana²⁶.

W Seminarium Akademickim prowadzono zajęcia z klerykami do 1801 r. W dniu 25 VI tegoż roku władze austriackie powołały komisję pod kierunkiem radcy dworu Antoniego Bauma do regulacji trzech seminariów krakowskich: akademickiego, zamkowego i stradomskiego. Dekretem Gubernium Galicji Zachodniej nr 10915 z 25 VII 1801 powiadomiono urzędowo uniwersytet o przeniesieniu alumnów Seminarium Akademickiego do Seminarium xx Misjonarzy na Stradomiu. Budynki byłego Seminarium Akademickiego przekazano komendzie wojskowej i zamieniono na koszary²⁷.

7. REFLEKSJE KOŃCOWE

Wszystkie te przejawy wielostronnej działalności reformatorskiej biskupa A. S. Załuskiego miały na celu nie tylko podniesienie z upadku Akademii, ale uczynienie z niej uczelni przygotowującej swoich wychowanków do pracy nad przebudową gospodarczą i polityczną kraju. Z uwagi na zbyt odgórny i zbyt śmiały charakter budziły opór, a może była to tylko nieudolność wśród społeczności akademickiej. Pozornie może mało skuteczne, przyczyniły się do ożywienia środowiska uniwersyteckiego i doprowadziły do pewnych zmian, które się ujawniły w latach następnych. W średniowieczny organizm Akademii Krakowskiej wstąpił świeży powiew, dążący do odrodzenia. We wrześniu 1760 r. rozwinęła się samorzutnie wśród akademików – przy udziale rektora St. Mamczyńskiego – dyskusja nad reformą studiów oraz samej uczelni. Matematyk i astronom krakowski Jakub Niegowiecki wystąpił w 1761 r. z projektem utworzenia w Krakowie obserwatorium astronomicznego. Wprawdzie do utworzenia obserwatorium od razu nie doszło, niemniej rzucona idea w środowisko uniwersyteckie stworzyła grunt pod jego późniejszą fundację²⁸. Rosnące na Akademii zainteresowanie naukami przyrodniczymi doprowadziło do zerwania z tradycyjną metodą schola-

²⁶ BJ rkps 1170 III, s. 136–137.

²⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK), rkps Seminarium Akademickie 1801. Zakłady Uniwersyteckie w Krakowie, s. 551–556.

²⁸ K. Opałek, *Oświecenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, 170, s. 284.

styczną. Już w 1763 r. zgromadzenie uniwersyteckie podjęło uchwałę, by dotychczasowe zajęcia z filozofii moralnej komentarze Arystotelesa zastąpić bezpośrednią dyskusją nad wybranymi zagadnieniami²⁹. Nowy bodziec reformy dał J. A. Putanowicz, który świeżo wrócił z Włoch. Dzięki jego energii powstała w 1765 r. nowa komisja dla opracowania projektu reformy Wydziału Filozoficznego. Komisję tworzyli: Jakub Niegowiecki, Antoni Czerchawski, Adam Jagielski, Kazimierz Czerwiński i Józef Putanowicz. Ten ostatni uchodził za autora ostatecznej wersji projektu odnowy naukowej tego wydziału. Program ten wprowadzał eklektycznie pojętą filozofię „recentiorum”, dopuszczając oficjalnie do programu nauczania naukę R. Kartezjusza, P. Gassendiego, G. w. Leibniza, Ch. Wolffa i innych twórców nowożytnej myśli filozoficznej³⁰. Zrywał z metodą wyłącznego komentowania tekstów Arystotelesa i autorów średniowiecznych. Ponadto rozszerzono zakres nauk matematyczno-fizycznych, przy jednoczesnym wykorzystaniu nowszych zdobyczy w dziedzinie przyrody, zwłaszcza odkryć Kopernika, G. Galileusza, I. Newtona. Ten projekt zatwierdzony na ogólnouniwersyteckim zgromadzeniu 19 III 1765 r. wszedł od razu w życie jako tzw. ordynacja Putanowicza. Reforma ta stanowiła duży krok w dziele odrodzenia naukowego Akademii Krakowskiej. Przyznawała bowiem ważne miejsce nauczaniu matematyki podzielonej na 4 klasy w ramach 4 katedr. Wprowadzała także korzystne zmiany w kształceniu humanistycznym [wykłady historii filozofii, historii nowożytnej i polskiej]. W tym samym roku w semestrze letnim J. Putanowicz został dziekanem zreformowanego Wydziału Filozoficznego³¹.

Akademia Krakowska, świadoma upadku swego prestiżu naukowego w opinii społeczeństwa i zagrożenia ze strony szkolnictwa zakonnego zwróciła również wysiłek na działalność organizacyjno-dydaktyczną zarówno w samej uczelni, jak w podległych jej tzw. koloniach akademickich [średnich i parafialnych]. Dla zorganizowania spójnej sieci szkolnej postanowiono stworzyć centralny aparat nadzorczy i administracyjny. W tym celu w poszczególnych koloniach stworzono urząd prowizora, którego zadaniem miały być wizytacje, kontrola przywilejów szkół, obsada nauczycielami. Dla omówienia ważniejszych spraw zaczęto zwoływać kolegia i wreszcie w 1765 r. powołano urząd generalnego wizytatora kolonii akademickich³². Celem uzyskania konstytucji gwarantującej Akademii zwierzchnictwo nad jej koloniami, wysłano w 1764 r. delegację na sejm konwokacyjny, na którym postulowano szeroki program reform politycznych i ustrojowych. Następną delegacją Akademii przybyła do Warszawy na sejm koronacyjny, składając homagium królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu złożyła prośbę o zatwierdzenie przywilejów nadanych Akademii przez królów polskich. Trzecia

²⁹ W. B a c z k o w s k a, *Reformatorskie inicjatywy...*, s. 104.

³⁰ W. C z e r m a k, *Uniwersytet Jagielloński w czterech ostatnich wiekach*, Kraków 1900, s. 61–62.

³¹ Por. H. B a r y c z, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 61–62; K. M r o z o w s k a, *Funkcjonowanie systemu szkolnego Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony w latach 1783–1793*, Wrocław 1985, s. 17.

³² W. B a c z k o w s k a, *Reformatorskie inicjatywy...*, s. 93.

z rządu delegacja została wysłana na sejm w osobach profesorów: Lipiewicza, Czerwińskiego i Marxena z memoriałami dotyczącymi bolączek Akademii³³.

Te poczynania dążące do reformy, a nawet samo istnienie Uniwersytetu Jagiellońskiego zostało poważnie zagrożone wskutek Konfederacji Barskiej³⁴. W wyniku I zaboru austriackiego nastąpiła utrata dochodów opartych na żupach solnych. Dotkliwie odczuto także fakt, że Kraków stał się miastem granicznym, odciętym od związku z dużą połacią kraju, dla którego był dotychczas ogniskiem gospodarczym i umysłowym. Zubożałe i wyludnione miasto, w przeciwieństwie do Warszawy coraz bardziej się rozwijającej, chyliło się ku upadkowi. Uniwersytet Jagielloński z roli uczelni całej Rzeczypospolitej spadł do roli szkoły jednego, granicznego województwa³⁵.

Wstrząsem który wyzwolił nowe siły i inicjatywę wśród reformatorów był I rozbiór Polski w 1772 r. Groźba wymazania Polski z mapy politycznej Europy stała się jednym z istotnych czynników kształtujących postawę obywatelską przedstawicieli polskiego Oświecenia. Na sejmie grodzieńskim, zwołanym dla zatwierdzenia rozbioru Polski znaleźli się posłowie, którzy w reformie szkolnictwa widzieli drogę ratowania kraju od całkowitej zagłady. Dnia 14 X 1773 sejm powołał do życia Komisję Edukacji Narodowej, jako najwyższą władzę wychowawczo-oświatową. Dla Akademii Krakowskiej przełomowym wydarzeniem była wizyta Hugona Kołłątaja, który przybył do Krakowa w 1777 r. z ramienia Komisji Edukacji Narodowej dla przeprowadzenia reformy Szkół Nowodworskich i zapoznania się ze stanem uniwersytetu. Jego kilkuletnia praca zakończyła się w 1780 r. całkowitą reformą uniwersytetu noszącego teraz nazwę Szkoły Głównej Koronnej. Skuteczność tych reform miała swe źródło nie tylko w talencie organizacyjnym reformatora, ale również w sprzyjającej atmosferze przemian, jakie się dokonały w samym Uniwersytecie w latach poprzedzających tę reformę³⁶.

³³ M. Kani or, *Wydział Teologiczny w Akademii Krakowskiej w przededniu reformy Kołłątajowskiej*, s. 409.

³⁴ Wł. K on o p c z y ń s k i, *Konfederacja Barska*, t. 1, Warszawa 1936, s.78–87; t. 2, Warszawa 1938, s. 398.

³⁵ W. T o k a r z, *Komisja Edukacji...*, s. 5.

³⁶ M. Kani or, *Wydział Teologiczny w dziejach Uniwersytetu Krakowskiego (1780–1880)*, Kraków 1998, s. 27 i ns.